

# Wypracowanie.

Wanat Krystyny  
ucz. kl. VI<sup>b</sup>

szkoły powsz im. Prez. G. Narutowicza

Chwila dla mnie najbardziej pamiętna  
z okupacji.

Było to w roku 1942, daty dokładnej nie  
pamiętam. Mieszkaliśmy w Kamieniu-Kossyr-  
skim za Kowlem. Była godzina 12 w nocy, kiedy  
wyszłam na dół przesłuchiwać hałasy. Wpadła  
wyrzadzona sąsiadka i wszyscy uciekliśmy z  
dworca kolejowego, przy którym mieszkaliśmy i  
tak nie ubrani leżeliśmy na ziemi. Tatus dowiedział  
się, że to partyzanci niszczą dworzec. Wkrótce widać  
było tylko jeden olbrzymi pożar. Nadjechali Niemcy  
zaczęła się straszna strzelanina. Mnie biło serce  
z strachu, a obok leżała mamusia z bracińskim.  
Było nam strasznie tak leżeć, zaczęliśmy uciekać  
w inne miejsce. Wtedy poczułam ból w nodze i  
słyszałam krzyk mamusi. Z mojej nogi ciekła  
krew, a mamusia z bracińskim leżeli na ziemi.  
Kiedy skończył się bój, Niemcy zabrali rannych.  
Mnie i mamusię odwieźli do szpitala, a braciśnek  
niezwany pozostał na miejscu. Tatus zebrał ciało  
amka i pochował na cmentarzu. Mamusia  
dostała kulę w piersi, już nie robili operacji bo  
było zapóźno. Pamiętam, że mamusia tylko na



